



Sygn. akt I CSK 457/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 marca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa Andrzeja K.

przeciwko Beacie K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 25 marca 2010 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 kwietnia 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz
pozwaney kwotę 3600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 278.017,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu wynagrodzenia za wykonanie przez powoda, zamówionych przez pozwaną, robót instalacyjnych, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W następstwie uwzględnienia w znacznej części apelacji pozwanej Sąd drugiej instancji wyrokiem reformatoryjnym z dnia 9 kwietnia 2009 r. zasądził na rzecz powoda kwotę 24.393,75 zł z ustawowymi odsetkami, oddalając powództwo w pozostałej części, a także oddalając apelację pozwanej w pozostałej części. Ponadto Sąd odwoławczy obciążył powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie zakwestionował ustaleń Sądu I instancji, że pozwana pismem z dnia 18 stycznia 2002 r. uznała swoje roszczenie względem powoda w wysokości 497.008,53 zł, a następnie pismem z dnia 12 lipca 2002 r. złożyła w Sądzie wniosek o otwarcie postępowania układowego z wierzycielami, wskazując, w zał. nr 4 pod poz. 29, powoda jako wierzyciela uprawnionego do uzyskania kwoty 494.867,67 zł. Sąd ten nie zakwestionował również ustalenia, że pismem z dnia 5 sierpnia 2002 r. pozwana ponownie uznała swoje zadłużenie względem powoda w wysokości 494.867,67 zł i poinformowała go, że przysługującą mu wierzytelność ujęła na liście wierzycieli. Ponadto Sąd stwierdził, że przy piśmie z dnia 29 kwietnia 2003 r., złożonym w toku sprawy o otwarcie postępowania układowego, pozwana ponownie złożyła własnoręcznie podpisany wykaz wierzycieli obejmujący pod pozycją 27 także wierzytelność powoda na kwotę 494.867,67 zł.

Sąd Apelacyjny, w przeciwieństwie do Sądu I instancji, uznał, że w powyższym stanie faktycznym roszczenie powoda uległo w znacznej części przedawnieniu w chwili wniesienia pozwu, tj. w dniu 23 marca 2006 r. W ocenie Sądu odwoławczego złożenie wniosku o wszczęcie postępowania układowego nie było czynnością, o której mowa w art. 123 pkt 1 k.c., ponieważ czynności określone tym przepisem mogą być przedsięwzięte przez wierzyciela, natomiast wniosek

o wszczęcie postępowania układowego może złożyć jedynie dłużnik, a nie wierzyciel. W tej sytuacji wystąpienie przez pozwaną do Sądu z wnioskiem o otwarcie postępowania układowego nie spowodowało przerwania biegu przedawnienia roszczenia powoda, uznał Sąd Apelacyjny.

Z kolei, Sąd Apelacyjny ocenił jako koncepcję odosobnioną pogląd wyrażony w wyroku SN z dnia 15 października 2004 r., II CK 68/04 (niepubl.), a mianowicie, że wniosek o otwarcie postępowania układowego z dołączonym wykazem wierzycieli można ewentualnie traktować jako uznanie długu. Zdaniem Sądu odwoławczego, o przekonaniu dłużnika o istnieniu jego długu powinien jednak zostać powiadomiony wierzyciel, ponieważ zarówno w piśmiennictwie jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że uznanie niewłaściwe musi być skierowane do wierzyciela i musi do niego dotrzeć. Uzewnętrznienie stanu świadomości dłużnika istnienia obciążającego go długu powoduje przerwanie biegu przedawnienia w momencie, gdy dotarło do wierzyciela, a więc gdy uprawniony powziął wiadomość o zachowaniu zobowiązanego stanowiącym uznanie niewłaściwe. W konsekwencji Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie można przyjąć, iż złożenie przez pozwaną wniosku o wszczęcie postępowania układowego z dołączonym wykazem wierzycieli było uznaniem roszczeń powoda. W ocenie tego Sądu do przerwania biegu przedawnienia doszło 5 sierpnia 2002 r., tj. w dacie, w której pozwana skierowała do powoda pismo zawierające uznanie jej długu, a w konsekwencji w dacie wniesienia pozwu (23.03.2006 r.), roszczenie powoda było już przedawnione, ponieważ 3-letni termin przedawnienia upłynął 6 sierpnia 2005 r. Sąd Apelacyjny stwierdził nadto, że nawet gdyby uznanie niewłaściwe doszło do skutku w następstwie zapoznania się pełnomocnika powoda z wnioskiem pozwanej o otwarcie postępowania układowego i dołączonym do niego wykazem wierzycieli oraz przekazaniem powodowi tej wiedzy, to i tak fakt ten nastąpił w styczniu 2003 r., a więc pozew został złożony już po upływie 3 lat od tej daty.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części, bo w odniesieniu do pkt I w zakresie oddalającym powództwo i rozstrzygającym o kosztach procesu oraz co do pkt III i IV rozstrzygających o kosztach postępowania apelacyjnego, wnosząc o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi

Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Alternatywnie skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i o wydanie orzeczenia reformatoryjnego.

Skarga kasacyjna oparta została na obu podstawach kasacyjnych.

W ramach pierwszej podstawy powód zarzucił naruszenie przepisów:

- art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że czynności przerywającej bieg terminu przedawnienia może dokonać jedynie wierzyciel, podczas gdy zastosowanie różnych metod wykładni nie wyklucza możliwości przedsięwzięcia takiej czynności przez dłużnika, zwłaszcza gdy zmierza ona bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia wierzyciela;
- art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przez błędną wykładnię wyrażającą się przyjęciem, że za uznanie długu nie można uważać złożenia spisu wierzytelności w toku postępowania układowego, gdyż nie jest ono wówczas dokonane wobec wierzycieli, pomimo że uczestnikami postępowania układowego są – oprócz dłużnika – także wierzyciele umieszczeni w spisie dołączonym do podania o otwarcie układu.

Zarzuty mieszczące się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej obejmują naruszenie przepisów:

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak wskazania i omówienia dowodów uzasadniających dokonanie nowych ustaleń faktycznych dotyczących chwili zapoznania się przez skarżącego ze spisem wierzycieli;
- art. 382 k.p.c. – przez dokonanie nowych ustaleń, z pominięciem oceny całego zebranego materiału dowodowego, w tym faktu złożenia w dniu 29 kwietnia 2003 r. nowego spisu wierzycieli, z którym również zapoznał się skarżący.

Pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o oddalenie skargi i zwrot kosztów procesu wywołanych wniesioną skargą kasacyjną, kwestionując zasadność zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie została oparta na uzasadnionych podstawach.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. uzasadniony został brakiem wskazania i omówienia dowodów uzasadniających dokonanie nowego ustalenia faktycznego, a mianowicie powzięcia przez powoda w styczniu 2003 r. wiedzy o uwzględnieniu go przez pozwaną w wykazie wierzycieli. Powyższy zarzut sam w sobie jest trafny, ale nie uzasadnia on wystąpienia drugiej podstawy kasacyjnej, ponieważ powód nie wykazał, aby naruszenie tego przepisu procesowego mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.

Dokonane przez Sąd Apelacyjny uzupełniające ustalenie faktyczne, wskazujące na styczeń 2003 r. jako datę powzięcia przez powoda wiadomości o uznaniu jego roszczenia przez pozwaną spowodowało, że od tej chwili biegł na nowo termin przedawnienia roszczenia powoda, ale trzyletni termin tego przedawnienia liczony także i od tej daty również upłynął przed wniesieniem pozwu, które nastąpiło dopiero w marcu 2006 r. Z tego względu okoliczność, że Sąd Apelacyjny nie uzasadnił nowego uzupełniającego ustalenia faktycznego, choć stanowiło to naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., to jednak dokonanie tego ustalenia nie miało wpływu na wynik sprawy, co wyłącza wystąpienie drugiej podstawy kasacyjnej. W orzecznictwie SN ponadto wyrażono pogląd, podzielany przez skład orzekający w niniejszej sprawie, że art. 328 § 2 k.p.c. określa jedynie wymagania konstrukcyjne uzasadnienia orzeczenia, a więc nie stanowi właściwej płaszczyzny do krytyki poprawności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych, ani ich oceny prawnej (wyrok SN z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 149/05, niepubl.).

Z kolei zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. oparty został na nieskutecznej próbie czynienia zarzutu z pominięcia, w dokonywanej przez Sąd ocenie, faktu, który nie jest elementem poczynionych przez Sąd ustaleń, a jedynie skarżący usiłuje nadać mu taki status, a więc wykreować pożądaną przez siebie fakt. Wbrew stanowisku skarżącego, nie stanowi elementu ustaleń Sądu stwierdzenie, że skarżący zapoznał się przed styczniem 2006 r. ze złożonym przez pozwaną w dniu 29 kwietnia 2003 r. nowym spisem wierzycieli. Sąd ustalił jedynie, że pozwana w tej dacie złożyła wykaz wierzycieli obejmujący także wierzytelność powoda (s. 6, s. 12 uzasadnienia), ale brak jest ustalenia, aby powód zapoznał się z tym wykazem po dniu 29 kwietnia 2003 r. Przeciwnie, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest

ustalenie, że pozwana ostatni raz uznała wobec powoda roszczenie pismem z dnia 5 sierpnia 2002 r., które to ustalenie następnie skorygował Sąd Apelacyjny stwierdzając, że pozwana przekazała powodowi wiedzę o treści wykazu wierzytelności w styczniu 2003 r.

W tym stanie rzeczy bezzasadność zarzutów mieszczących się w ramach drugiej podstawy kasacyjnej ma ten skutek, że oceny zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem ustaleń stanu faktycznego, będących podstawą orzekania dla Sądu drugiej instancji.

Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Apelacyjny nie dopuścił się błędnej wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c. wskutek przyjęcia, że czynności o której mowa w tym przepisie może dokonać jedynie wierzyciel, a nie dłużnik. Tymczasem podanie o otwarcie postępowania układowego mógł złożyć jedynie dłużnik, który przecież w tym wyłącznie celu wszczynał postępowanie układowe, aby zmniejszyć zakres swoich obciążeń wobec wierzycieli, a nie w tym celu aby w tym postępowaniu dochodzić, ustalić, zaspokoić lub zabezpieczyć cudze roszczenie. Podanie dłużnika o otwarcie postępowania układowego nie miało więc na celu zwiększenia jego obciążeń z korzyścią dla wierzycieli, ale wręcz przeciwnie, celem wszczęcia tego postępowania była redukcja zobowiązań obciążających dłużnika wobec jego wierzycieli. Z tego względu taka czynność dłużnika nie odpowiadała hipotezie normy art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a zatem trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, że sama czynność wszczęcia przez dłużnika postępowania układowego nie skutkowałą przerwaniem biegu przedawnienia z mocy tego przepisu. Zarzut błędnej wykładni tego przepisu okazał się więc chybiony.

Nie okazał się również trafny zarzut błędnej wykładni art. 123 § 1 pkt 2 k.c. wskutek uznania przez Sąd Apelacyjny, że za uznanie roszczenia w rozumieniu tego przepisu nie może być uważane samo złożenie przez dłużnika w toku postępowania układowego spisu wierzytelności, jako nie dokonane wobec wierzycieli. Nie można zgodzić się ze skarżącym, że o dokonaniu uznania roszczenia wobec wierzycieli w następstwie złożenia przez dłużnika spisu wierzytelności świadczy okoliczność, że wierzyciele zamieszczeni w dołączonym do podania spisie są uczestnikami postępowania układowego. Tymczasem fakt

umieszczenia wierzycieli w spisie wierzytelności dołączonym do podania o otwarcie postępowania układowego nadawał im jedynie status zainteresowanego w sprawie, a nie automatycznie uczestnika tego postępowania, ponieważ uczestnikiem postępowania stawał się tylko taki zainteresowany, który wziął udział w sprawie (por. art. 510 § 1 k.p.c.), a brak jest ustaleń w zaskarżonym wyroku, aby powód został dopuszczony i wziął udział w postępowaniu układowym.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podziela poglądu wyrażonego w uzasadnieniu wyroku SN z dnia 15 października 2004 r., II CK 68/04 (niepubl.), że umieszczenie wierzycieli w wykazie stanowiącym załącznik do podania dłużnika o otwarcie postępowania układowego stanowiło uznanie roszczenia przez stronę pozwaną. Rację ma natomiast Sąd Apelacyjny, który z powołaniem się na reprezentatywne piśmiennictwo stwierdził, że tzw. uznanie niewłaściwe występuje wówczas, gdy wierzyciel zostanie powiadomiony o przekonaniu dłużnika co do istnienia jego długu wobec niego jako wierzyciela, ponieważ oświadczenie takie musi być jednoznacznie skierowane do wierzyciela i musi do niego dotrzeć. Innymi słowy, uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. występuje w razie takiego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego to zachowania wynika, że wierzyciel wie, iż dłużnik uważa jego roszczenie za istniejące i przyznane (wyrok SN z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 11/01, niepubl.; wyrok SN z dnia 9 marca 2004 r., I CK 443/03, niepubl.; wyrok SN z dnia 22 czerwca 2004 r., IV CK 444/03, niepubl.). Natomiast dla skuteczności tego tzw. uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia. Istotne natomiast jest to, aby zachowanie zobowiązanego mogło uzasadniać przekonanie osoby uprawnionej, iż zobowiązany jest świadom swojego obowiązku, a w konsekwencji by mogło uzasadniać oczekiwanie uprawnionego, że świadczenie na jego rzecz zostanie spełnione. W piśmiennictwie stwierdzono wręcz, że oświadczenie wiedzy zobowiązanego musi dotrzeć do uprawnionego i musi to być przez zobowiązanego zamierzone, a moment, w którym uprawniony powziął wiadomość o zachowaniu zobowiązanego stanowiącym uznanie niewłaściwe jest momentem przerwania biegu przedawnienia.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).